

Boska Liturgia świętego ojca naszego Bazylego Wielkiego

Niech będzie wiadomym, że Boska Liturgia Bazylego Wielkiego nie zawsze jest służona, ale w określonym czasie: w niedzielę świętego Wielkiego Postu (oprócz Niedzieli Palmowej), w święty Wielki Czwartek, w Wielką Sobotę, w wigilie Bożego Narodzenia i Objawienia Pańskiego oraz w dzień święta św. Bazylego Wielkiego. Natomiast wszystkie rubryki tej Liturgii są takie same, jak i Liturgii świętego Jana Chryzostoma.

Diakon staje na ambonie i donośnie mówi:

Pobłogosław, władcyko.

Kapłan donośnie mówi: Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon wygłasza ektenię, a jeśli nie ma diakona, to mówi ją kapłan:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za naszego metropolitę *N.*, i za naszego biskupa *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonię, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za to miasto (*lub: tę wieś; lub: ten monaster*), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan odmawia modlitwę pierwszej antyfony:

Panie Boże nasz, którego władza jest nieogarniona i chwała niedościgniona, którego miłosierdzie jest bez miary i przyjaźń do człowieka niewypowiedziana, Ty sam, Władco, w łaskowości Twojej wejrzyj na nas i na ten święty dom i daj nam i tym, którzy się z nami modlą, bogactwo Twego miłosierdzia i obfitość Twoich łask.

Donośnie:

Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chór śpiewa pierwszą antyfonę. Diakon kłania się i przechodzi przed ikonę Chrystusa, trzymając orarion trzema palcami prawej ręki. Po odśpiewaniu przez chór antyfony diakon wraca na swoje miejsce, kłania się i mówi:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Modlitwa drugiej antyfony:

Panie Boże nasz, zbaw lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, strzeż pełni Twego Kościoła, uświęć tych, którzy miłują piękno Twego domu, otocz ich chwałą poprzez Boską Twą moc i nie opuszczaj nas, pokładających w Tobie nadzieję.

Donośnie:

Albowiem Twoje jest panowanie, i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chór śpiewa drugą antyfonę. Diakon postępuje tak samo jak podczas śpiewania pierwszej antyfony. Diakon:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Modlitwa trzeciej antyfony:

Panie, który dałeś nam te wspólne i zgodne modlitwy, który obiecałeś spełnić prośby dwóch lub trzech zgodnie zwracających się do Ciebie w imię Twoje, Sam i teraz prośby sług Twoich spełnij ku ich pożytkowi, dając nam w obecnym wieku poznanie Twojej prawdy, a w przyszłym darując żywot wieczny.

Donośnie:

Albowiem jesteś Bogiem Dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Otwiera się święte drzwi na małe wejście. W tym momencie chór rozpoczyna śpiew trzeciej antyfony (lub w Dziewięciu Błogosławieństw w niedzielę). Kapłan i diakon stoją przed świętym ołtarzem. Podczas śpiewu doksologii kłaniają się trzykrotnie przed nim. Następnie kapłan bierze święty ewangeliarz i podaje diakonowi. Potem obchodzą ołtarz poczynając od prawej strony, wychodzą północnymi drzwiami, poprzedzani przez niosących świece, czynią małe wejście i stają na zwykłym miejscu, pochylając głowy. Diakon mówi:

Do Pana módlmy się.

Kapłan odmawia cicho modlitwę wejścia:

Władco, Panie Boże nasz, Ty ustanowiłeś na niebiosach zastępy i wojska Aniołów i Archaniołów, aby służyły chwale Twojej; spraw, aby z naszym wejściem dokonało się wejście świętych Aniołów, pomocnych nam w tej służbie i wspólnie z nami wysławiających Twoją dobroć.

Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i

Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po skończeniu modlitwy diakon wskazuje na Wschód prawą ręką, trzymając w niej orarion trzema palcami, i mówi do kapłana:

Pobłogosław, władko, święte wejście.

Kapłan błogosławi je mówiąc:

Błogosławione Wejście Świętych Twoich, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Diakon podaje następnie kapłanowi do ucałowania święty ewangeliarz. Gdy chór skończy śpiewać ostatni troparion, diakon staje pośrodku przed kapłanem, podnosi święty ewangeliarz i okazując go, mówi donośnie:

Oto mądrość! Stańmy prosto!

Po uczynieniu pokłonu diakon wchodzi do świętego prezbiterium, a za nim kapłan. Diakon kładzie święty ewangeliarz na ołtarzu, chór zaś śpiewa:

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa. Zbaw nas, Synu Boży, powstały z martwych, śpiewających Tobie: Alleluja.

Także tropariony według zwyczaju.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Kapłan odmawia modlitwę trisagionu:

Boże Święty, który w świętych przebywasz, którego trzykroć świętym głosem Serafini opiewają i Cherubini wysławiają, któremu kłaniają się wszystkie Moce niebios, Ty z niebytu wszystko powołałeś do istnienia, stworzyłeś człowieka na obraz swój i podobieństwo i ozdobiłeś go wszelkimi darami Twymi. Ty proszącemu dajesz mądrość i poznanie i grzeszącym nie gardzisz, lecz ku zbawieniu ustanowiłeś pokutę. Ty nas, pokornych i niegodnych sług swoich, uczyniłeś godnymi stanąć w tej godzinie przed chwałą świętego Twojego ołtarza i oddawać Tobie należny pokłon i chwałę. Sam, Władco, przyjmij również z ust nas grzesznych hymn trójświęty i nawiedz nas dobrocią swoją, wybacznym nam wszelkie przewinienia wolne i mimowolne, uświęć nasze dusze i ciała, i daj nam przez wszystkie dni życia naszego służyć Tobie w czystości, dla modlitw świętej Bogurodzicy i wszystkich świętych, którzy od wieków dobrze czynili przed obliczem Twoim.

Kiedy chór rozpoczyna śpiew ostatniego troparionu, diakon pochyla głowę i trzymając orarion trzema palcami prawej ręki, mówi do kapłana:

Pobłogosław, władko, czas hymnu trójświętego.

Kapłan czyniąc nad nim znak krzyża, mówi: Albowiem święty jesteś, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze.

Kiedy chórzyci skończą śpiewać troparion, diakon podchodzi do świętych drzwi i wskazując orarionem, najpierw zwraca się ku ikonie Chrystusa i mówi:

Panie, zbaw pobożnych, i wysłuchaj nas
potem zwracając się do ludu, mówi donośnie:
i na wieki wieków.

Chór śpiewa pieśń trójświętą. Kapłan i diakon również odmawiają tę pieśń, kłaniając się trzykrotnie przed świętym ołtarzem, po czym diakon mówi do kapłana:

Nakaż, władko.

Idą ku wysokiemu tronowi i kapłan mówi:

Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

Diakon: Pobłogosław, władko, tron na górze.

Kapłan: Błogosławiony jesteś na tronie chwały królestwa Twego, zasiadający na Cherubinach, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan wraz z diakonem zatrzymują się przy tronie na górze. (Wiadomym niech będzie, że kapłan nie powinien wchodzić na tron na górze i zasiadać na nim. Zasiadać zaś winien z boku tronu, od strony południowej). Po skończonym śpiewie hymnu trójświętego diakon wychodzi przed święte drzwi i ogłasza: Bądźmy uważni!

Kapłan donośnie: Pokój wszystkim.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor wygłasza prokimenon, Psalm Dawidowy.

Po tym diakon mówi: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Dziejów Apostolskich (lub: Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do...; lub: Czytanie Powszechnego Listu świętego Apostoła *N.*)

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor czyta lekcję.

Podczas czytania lekcji diakon bierze kadzielnicę i kadzidło, podchodzi do kapłana i po otrzymaniu błogosławieństwa okadza naokoło święty ołtarz, całe prezbiterium i kapłana. Po czytaniu lekcji kapłan mówi:

Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Chór: Alleluja. Alleluja. Alleluja,

a lektor czyta stichosy.

Kapłan stojąc przed świętym ołtarzem odmawia cicho tę modlitwę:

Rozpal w sercach naszych, Władco, Przyjacielu człowieka, niezniszczalną

światłość Twego Boskiego poznania i otwórz oczy naszego rozumu ku zrozumieniu nauki Twojej Ewangelii. Wzbudź w nas także bojaźń ku wypełnieniu Twoich błogosławionych przykazań, abyśmy pokonawszy wszelką cielesną żądzę prowadzili duchowe życie, tak myśląc i czyniąc, aby we wszystkim podobać się Tobie.

Albowiem Ty jesteś oświeceniem dusz i ciał naszych, Chryste Boże, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim nie mającym początku i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Diakon zaś odkłada kadzielnicę na zwykłe miejsce i podchodzi do kapłana. Pochyliwszy głowę, wskazuje orarionem na święty ewangeliarz, mówiąc:

Pobłogosław, władcyko, głosiciela Ewangelii według świętego Apostoła i Ewangelisty *N.*

Kapłan błogosławi mówiąc:

Dla modlitw świętego, sławnego i chwalebego Apostoła i Ewangelisty *N.*, niech Bóg da tobie, słowo głoszącemu, moc wielką ku wypełnieniu Ewangelii umiłowanego Syna Jego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Diakon odpowiada: Amen. Kłania się świętemu ewangeliarzowi, bierze go z rąk kapłana, wychodzi przez święte drzwi i staje na ambonie lub na ustanowionym miejscu. Kapłan zaś, stojąc przed świętym ołtarzem i patrząc ku Zachodowi, mówi donośnie:

Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętej Ewangelii! Pokój wszystkim.

Lud: I duchowi twemu.

Diakon: Czytanie świętej Ewangelii według *N.*

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Jeśli są dwaj diakoni, to jeden niech mówi: Oto mądrość! Stańmy prosto!, a drugi: Bądźmy uważni! Po skończeniu czytania Ewangelii kapłan mówi: Pokój tobie, głoszącemu Ewangelię.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon podchodzi aż do świętych drzwi, oddaje święty ewangeliarz kapłanowi i zamyka się znowu święte drzwi. Potem diakon staje na swym zwykłym miejscu i tak zaczyna: Wołajmy wszyscy z całej duszy i ze wszystkich myśli naszych wołajmy.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie wszechmocny, Boże ojców naszych, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego,

prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za wielce metropolitę naszego *N.*, za biskupa naszego *N.* i za wszystkich w Chrystusie naszych braci.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za naszą ojczyznę, jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za naszych braci kapłanów, hieromnichów i za wszystkich braci naszych w Chrystusie.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za błogosławionych i zawsze godnych pamięci świątobliwych patriarchów prawosławnych, za fundatorów tej świątyni Bożej i za wszystkich zmarłych prawosławnych ojców i braci naszych, [którzy tutaj i w różnych miejscach spoczywają].

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

(Tutaj można dodać do ektenii prośby w różnych intencjach).

Jeszcze módlmy się za ofiarodawców i dobroczyńców tego świętego i czcigodnego domu Bożego, za pracujących, śpiewających i za lud tu obecny, oczekujący od Ciebie obfitego miłosierdzia.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Modlitwa ektenii żarliwej:

Panie Boże nasz, przyjmij tę żarliwą modlitwę sług Twoich i zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego. Ześlij obfite łaski na nas i na cały lud Twój, który oczekuje od Ciebie obfitego miłosierdzia.

Donośnie:

Albowiem Bogiem miłosiernym jesteś, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie diakon mówi:

Katechumeni, do Pana módlcie się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wierni, za katechumenów módlmy się, aby Pan zmiłował się nad nimi.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Aby nauczył ich słowa prawdy.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Aby odślonił im Ewangelię sprawiedliwości.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Aby zjednoczył ich ze swoim świętym, powszechnym i apostołskim Kościołem.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Zbaw, zmiłuj się, wspomóż i ochroń ich, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Katechumeni, głowy swoje skłońcie przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Modlitwa za katechumenów:

Panie Boże nasz, który na wysokościach mieszkasz i spoglądasz na wszystkie swoje dzieła, wejrzyj na swe sługi katechumenów, którzy skłonili przed Tobą swoje głowy i daj im lekkie jarzmo, spraw, by byli godnymi członkami świętego Twego Kościoła, pozwól im otrzymać kąpiel odrodzenia, odpuszczenia grzechów i szaty niezniszczalności ku poznaniu Ciebie, prawdziwego Boga naszego.

Donośnie:

Aby i oni wysławiali z nami najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan rozkłada antimension.

Diakon: Katechumeni niech wyjdą! Katechumeni, wyjdźcie! Niech wyjdą katechumeni! Niech nie pozostanie żaden z katechumenów!

Wierni zaś, jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Oto mądrość!

Kapłan odmawia pierwszą modlitwę wiernych:

Ty, Panie, okazałeś nam to wielkie misterium zbawienia, Ty zechciałeś nas, pokorne i niegodne Twoje sługi, uczynić sługami świętego Twego ołtarza. Mocą Świętego Twego Ducha uznaj nas za zdolnych do tego posługiwania, abyśmy mogli wolni od osądzenia stanąć przed świętą Twoją chwałą i złożyć Tobie ofiarę pochwalną, albowiem Ty jesteś sprawcą wszystkiego we wszystkich. Spraw, Panie, aby ta nasza ofiara za nasze grzechy i nieświadomości ludu stała się Tobie miłą i przyjemną.

Donośnie:

Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Jeżeli kapłan służy sam, to nie mówi tego:

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niego, do Pana módlmy się

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Oto mądrość!

Kapłan odmawia drugą modlitwę wiernych:

Boże, który nawiedzasz w litości i miłosierdziu naszą pokorę, który postawiłeś nas, Twoje pokorne, grzeszne i niegodne sługi, przed świętą Twoją chwałą, abyśmy służyli świętemu Twemu ołtarzowi, Ty umocnij nas mocą Świętego Twego Ducha na to posługiwanie i daj nam słowo, gdy otworzymy nasze usta, aby przyzywać łaskę Świętego Twego Ducha na złożone dary.

Donośnie:

Albowiem pod panowaniem Twoim zawsze strzeżeni, Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Diakon wchodzi przez północne drzwi do prezbiterium.

Chór: Amen.

Otwiera się święte drzwi i chór rozpoczyna śpiew hymnu cherubinów. W tym czasie diakon bierze kadzielnicę i włożywszy weń kadzidło przychodzi do kapłana. Po otrzymaniu błogosławieństwa okadza naokoło święty ołtarz, całe prezbiterium i ikonostas, a także kapłana, chóry i lud, odmawiając Psalm 50 i tropariony według uznania. Kapłan zaś cicho odmawia w tym czasie tę modlitwę:

Nikt poddany cielesnym pożądlivościom i rozkoszom, nie jest godny ani przystępować, ani przybliżyć się, ani służyć Tobie, Królu Chwały. Służba Tobie jest bowiem wielka i budząca bojaźń nawet Mocy niebieskich. Jednakże dla

niewysłowionej i niezmierzonej Twojej przyjaźni do człowieka, prawdziwie i bez zmiany stałeś się człowiekiem i stałeś się naszym Arcykapłanem, i jako Władca wszystkiego przekazałeś nam spełnianie misterium tej świętej i bezkrwawej Ofiary. Tylko Ty bowiem, Panie Boże nasz, panujesz nad wszystkim, co jest na niebie i na ziemi, który jesteś noszony na tronie Cherubinów, Pan Serafinów i Król Izraela, jedyny święty i w miejscu świętym przebywający. Przeto błagam Ciebie, jedynego dobrego i skłonnego do wysłuchania: wejrzyj na mnie grzesznego i nieużytecznego Twego sługę, i oczyść moją duszę i serce od złego sumienia, a także mocą Świętego Twego Ducha uczyni mnie, przyobleczonego łaską kapłaństwa, godnym stanąć przed tym świętym Twoim ołtarzem i złożyć święte i preczyste Twoje Ciało i najdroższą Krew. Do Ciebie przeto przychodzę skłoniwszy moją głowę i błagam Cię: Nie odwracaj swego Oblicza ode mnie, ani nie odrzucaj mnie z grona Twych dzieci, ale uczyni mnie, grzesznego i niegodnego Twego sługę, godnym złożenia tych darów.

Albowiem Ty jesteś składającym ofiarę i składanym w ofierze, przyjmującym i przyjmowanym, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po skończeniu modlitwy i okadzeń kapłan i diakon stają przed świętym ołtarzem i odmawiają trzykrotnie hymn cherubinów, kłaniając się po każdym odmówieniu:

Kapłan: My, którzy Cherubinów mistycznie przedstawiamy, i życiodajnej Trójcy trójświęty hymn śpiewamy, odrzucmy teraz wszelką życia troskę.

Diakon: Abyśmy przyjęli Króla wszystkich, którego niewidzialnie otaczają Aniołów zastępy. Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Ten hymn śpiewa się w Wielki Czwartek:

Przyjmij mnie dzisiaj, Synu Boży, jako uczestnika Twojej mistycznej Wieczery, gdyż nie zdradzę Twym wrogom tajemnicy, ani też nie pocałuję Ciebie jak Judasz, lecz jak łotr wyznaję Ciebie: Pamiętaj o mnie, Panie, w Twoim królestwie. Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Ten hymn śpiewa się w Wielką Sobotę:

Niechaj milczy wszelkie ciało, niech stoi z bojaźnią i drżeniem, i nie myśli o niczym, co ziemskie. Oto Król królów i Pan panujących przychodzi, złożyć Siebie w ofierze i dać na pokarm wiernym. Poprzedzają zaś Go chóry Aniołów, ze wszelką Władzą i Potęgą, wielooczni Cherubini i sześcioskrzydli Serafini, zakrywający oblicza i śpiewający pieśń: Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Dalej wszystko odbywa się tak samo, jak w Liturgii Chryzostoma. Po skończeniu modlitw i wielkiego wejścia diakon wychodzi na swoje zwykłe miejsce i mówi:

Dopełnijmy modlitwę naszą do Pana.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za przedłożone najczcigodniejsze dary, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za ten święty dom Boży i tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niego, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych, i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O dokonanie reszty życia naszego w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzenia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Modlitwa proskomidii, po postawieniu Bożych darów na świętym ołtarzu:

Panie Boże nasz, który nas stworzyłeś i wprowadziłeś w to życie, wskazałeś nam drogi zbawienia, dałeś nam objawienie niebieskich Tajemnic, Ty

też przeznaczyłeś nas do tego posługiwania mocą Ducha Twego Świętego. Spraw przeto, Panie, abyśmy byli sługami Nowego Twego Przymierza, sługami świętych Twoich Tajemnic. Przyjmij nas, przybliżających się do świętego Twego ołtarza, według wielkiego Twego miłosierdzia, abyśmy byli godni składać Tobie tę duchową i bezkrwawą ofiarę za nasze grzechy i za nieświadomości ludu; przyjmawszy ją na święty i duchowy swój ołtarz w niebie jako przyjemną Tobie woń, ześlij nam w zamian łaskę Świętego Twego Ducha. Wejrzyj na nas, Boże, i na to nasze posługiwanie, i przyjmij je, jak przyjąłeś dary Abla, ofiary Noego, Abrahama ze wszystkich plonów ziemi, dary kapłańskie Mojżesza i Aarona oraz przynoszące pokój ofiary Samuela, jak przyjąłeś to prawdziwe posługiwanie od świętych Twych Apostołów, tak i z naszych grzesznych rąk przyjmij, Panie, te dary, według Twojej łaskawości, abyśmy byli godnymi służyć bez winy świętemu Twemu ołtarzowi i otrzymali nagrodę wiernych i mądrych rządców w budzący bojaźń dzień sprawiedliwej Twojej odpłaty.

Donośnie:

Przez miłosierdzie Jednorodzonego Twego Syna, z którym jesteś błogosławiony z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Umiłujmy się wzajemnie, abyśmy jednomyślnie wyznali.

Chór: Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Trójcę Współistotną i Niepodzielną.

Kapłan kłania się trzykrotnie, mówiąc:

Umiłuję Ciebie, Panie, Mocy moja, Pan opoką moją i ucieczką moją, i ratunkiem moim.

Kapłan całuje świętości, najpierw welon nad świętym diskosem, potem nad świętym kielichem, a także święty ołtarz przed sobą. Diakon pozostaje na swym miejscu, kłania się trzykrotnie, całuje swój orarion, i ogłasza:

Drzwi! Drzwi! W mądrości uważajmy!

Kapłan podnosi welon i trzyma go nad świętymi darami. Jeżeli kapłanów jest kilku, czynią to wspólnie, i poruszając welonem nad darami, mówią wraz z ludem Wyznanie Wiary: Wierzę w jednego Boga...

Po skończeniu śpiewu Symbolu Wiary diakon donośnie mówi:

Stańmy dobrze, stańmy z bojaźnią, bądźmy uważni, abyśmy w pokoju złożyli świętą ofiarę.

Chór: Miłosierdzie pokoju, ofiarę chwały.

Kapłan donośnie: Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga i Ojca, i jedność Świętego Ducha, niech będą z wami wszystkimi.

Chór: I z duchem twoim.

Kapłan: Wzniesmy w górę serca.

Chór: Mamy je przy Panu.

Kapłan: Dzięki składajmy Panu.

Chór: Godne to i sprawiedliwe, kłaniać się Ojcu i Synowi i Świętemu Duchowi, Trójcy Współistotnej i Niepodzielnej.

Kapłan pochylony modli się cicho: Ty, który jesteś, Władco, Panie Boże, Ojczy wszechwładny i wysławiany!

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, i odpowiadające wspaniałości Twego majestatu, Ciebie wychwalać, Tobie śpiewać, Ciebie błogosławić, Tobie się kłaniać, Tobie dzięki składać, Ciebie słać, jedyne zaprawdę będącego Boga i Tobie ofiarować sercem skruszonym, i w duchu pokory to duchowe nasze posługiwanie, Ty bowiem dałeś nam poznanie Twojej prawdy. I któż zdoła wypowiedzieć Twoją potęgę i głosić całą Twoją chwałę, lub też rozpowie wszystkie Twoje cuda w każdym czasie? Władco wszystkich, Panie nieba i ziemi, i wszystkich stworzeń widzialnych i niewidzialnych, który zasiadasz na tronie chwały i przenikasz otchłanie, nie mający początku, niewidzialny, niedościgniony, nieopisany, niezmienny, Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa, wielkiego Boga i Zbawiciela, naszej nadziei, który jest obrazem Twojej dobroci, pieczęcią równości, okazującym w sobie Ciebie, Ojca, żywym Słowem, prawdziwym Bogiem, przedwieczną mądrością, życiem, uświęceniem, mocą, prawdziwą światłością, przez którego objawił się Duch Święty, Duch prawdy, łaska przybrania za synów, zadatek przyszłego dziedzictwa, początek wiecznych dóbr, moc życiodajna, źródło uświęcenia, mocą którego służy Tobie wszelkie duchowe i rozumne stworzenie i oddaje Tobie wieczne uwielbienie, bowiem wszystko Tobie służy.

Ciebie sławią bowiem Aniołowie, Archaniołowie, Trony, Panowania, Zwierzchności, Władze, Moce i wieloocy Cherubini, Ciebie otaczają Serafini mający po sześć skrzydeł, z których dwoma zakrywają sobie oblicza, dwoma zaś nogi, a na dwóch latają i wołają ciągle jeden do drugiego, niemilkącymi ustami, w nieustannym uwielbieniu,

Kapłan donośnie: zwycięską pieśń śpiewając, wołając, wzywając i głosząc:

Chór: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot. Pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach!

Diakon postępuje podobnie, jak w Liturgii Chryzostoma.

Kapłan modli się cicho: Z tymi błogosławionymi Mocami, Władco, Przyjacielu człowieka, i my grzeszni wołamy i mówimy: Święty jesteś zaprawdę i Najświętszy, i nie ma miary wspaniałości Twego majestatu, i jesteś Święty we wszystkich swoich dziełach, gdyż w sprawiedliwości i w prawym sądzie wszystko nam uczyniłeś: ulepiłeś bowiem człowieka wzięwszy proch ziemi i uczciwszy go Twoim obrazem, Boże, umieściłeś w raju rozkoszy, obiecałeś mu nieśmiertelność życia i słodycz wiecznych dóbr za wypełnienie Twoich przykazań. Lecz skoro człowiek pogardził Tobą, Bogiem prawdziwym i Stwórcą, dał się zwieść ułudzie węża i umarł przez swoje grzechy, wygnałeś go sprawiedliwym wyrokiem swoim, Boże, z raju w ten świat i wróciłeś go do ziemi, z której został wzięty, ale przygotowałeś mu z powtórnego odrodzenia zbawienie w samym Twoim Chrystusie. Nie porzuciłeś bowiem na zawsze swego stworzenia, które stworzyłeś, dobry, ani też nie zapomniałeś o dziele rąk Twoich, ale nawiedziłeś wieloma sposobami według wielkiego Twego miłosierdzia. Posłałeś Proroków, uczyniłeś dzieła wspaniałe przez Twoich świętych, którzy spodobali się Tobie w każdym pokoleniu, mówiłeś do nas przez usta Twoich sług Proroków, zapowiadając nam przyszłe zbawienie, na pomoc dałeś prawo, postawiłeś Aniołów jako stróżów, a kiedy nadeszła pełnia czasu, przemówiłeś do nas przez samego Twego Syna, przez którego też stworzyłeś wieki, który jest odblaskiem Twojej chwały i odbiciem Twojej istoty, podtrzymującym wszystko słowem swojej mocy. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby być na równi z Tobą, Bogiem i Ojcem, ale On, Bóg Przedwieczny, pojawił się na ziemi i przebywał z ludźmi, przyjąwszy ciało ze świętej Dziewicy i przyjąwszy postać sługi stał się podobnym ciału naszego poniżenia, aby nas uczynić na wzór obrazu swojej chwały. Skoro bowiem przez człowieka grzech wszedł w świat, a przez grzech śmierć, Jednorodzony Twój Syn, który jest w Twoim łonie, Boga i Ojca, zrodzony z niewiasty, świętej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, zrodzony pod prawem, w swoim ciele osądził grzech, aby umierający w Adamie w samym Twoim Chrystusie zostali ożywieni. Stawszy się obywatelem tego świata i udzieliwszy nam zbawiennych nakazów, uwolnił nas od błędu bałwochwalstwa, doprowadził do poznania Ciebie, prawdziwego Boga i Ojca, uczynił nas dla siebie ludem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, i oczyścił nas w wodzie i uświęcił Duchem Świętym, wydał samego siebie jako okup śmierci, której byliśmy poddani i zaprzędani w niewolę przez grzech, i zstąpiwszy przez krzyż do otchłani, aby wszystko sobą wypełnić, zerwał więzy śmierci i zmartwychwstał trzeciego dnia, torując tym każdemu ciału drogę ku zmartwychwstaniu, ponieważ niemożliwym było, aby śmierć panowała nad

przywódcą życia, stał się pierwocinami tych, którzy zasnęli, pierworodnym pośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo, będąc wszystkim we wszystkim, i wstąpiwszy na niebiosa, zasiadł po prawicy Twego majestatu na wysokościach, skąd i przyjdzie oddać każdemu według jego uczynków. Pozostawił nam jednak pamiątki swojej zbawczej męki, które złożyliśmy zgodnie z Jego przykazaniami.

Chcąc bowiem odejść na dobrowolną, chwalebłą i życiodajną swoją śmierć, w noc, w której wydał samego siebie za życie świata, wziął chleb w swoje święte i przeczyste ręce, okazał Tobie, Bogu i Ojcu, dzięki składał, błogosławił, uświęcił, łamał,

Donośnie:

dał swoim świętym uczniom i Apostołom mówiąc: Bierzcie, jedzcie, to jest Ciało moje, które za was jest łamane na odpuszczenie grzechów.

Chór śpiewa: Amen.

Tu kapłan i diakon czynią i mówią to samo, co w Liturgii Chryzostoma.

Kapłan cicho: Podobnie wziął i kielich wypełniony plonem winorośli, zmieszał z wodą, dzięki składał, błogosławił, uświęcił,

Donośnie:

dał swoim świętym uczniom i Apostołom mówiąc: Pijcie z tego wszyscy, to jest Krew moja, Nowego Przymierza, która za was i za wielu jest wylewana na odpuszczenie grzechów.

Chór śpiewa: Amen.

Kapłan pochyla głowę i modli się cicho: To czyńcie na moją pamiątkę. Ilekroć bowiem będziecie spożywać ten chleb i pić ten kielich, śmierć moją głosicie, moje zmartwychwstanie wyznawajcie.

Przeto i my, Władco, pamiętając o zbawiennych Jego mękach, życiodajnym krzyżu, trzydniowym przebywaniu w grobie, zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu, zasiadaniu po Twojej prawicy, Boga i Ojca, oraz o Jego chwalebnym i budzącym trwogę powtórnym przyjściu,

Kapłan donośnie:

To, co Twoje, od Twoich, Tobie ofiarujemy, za wszystkich i za wszystko.

Chór: Tobie śpiewamy, Ciebie błogosławimy, Tobie dzięki czynimy, Panie, i Ciebie błagamy, Boże nasz.

Diakon odklada rypidion i podchodzi do kapłana. Kłaniają się razem trzykrotnie świętemu ołtarzowi, mówiąc:

Boże, oczyść mnie grzesznego, i zmiłuj się nade mną.

[Mówią także:

Kapłan: Panie, który o trzeciej godzinie zesłałeś na Twych Apostołów

Najświętszego Twego Ducha, nie odbieraj Go nam, dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Diakon: Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w moim wnętrzu.

Kapłan: Panie, który o trzeciej godzinie...

Diakon: Nie odrzucaj mnie od swego oblicza, i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi.

Kapłan: Panie, który o trzeciej godzinie...]

Kapłan pochyla głowę i modli się cicho: Przeto i my, Władco Najświętszy, grzeszni i niegodni Twoi słudzy, którym pozwalasz służyć świętemu Twemu ołtarzowi nie dla naszych zasług, gdyż nic dobrego nie uczyniliśmy na ziemi, ale z Twego miłosierdzia i Twojej litości, którą obficie na nas wylałeś, z ufnością zbliżamy się do świętego Twego ołtarza i ofiarując podobieństwa świętego Ciała i Krwi Chrystusa Twego, modlimy się do Ciebie i Ciebie przyzywamy, Święty Świętych, abyś zesłał z łaski Twojej dobroci Ducha Twego Świętego na nas i na leżące tutaj te dary, pobłogosławił je, uświęcił i okazał

Następnie diakon pochyla głowę, trzymając orarion trzema palcami, i mówi cicho: Pobłogosław, władko, święty chleb.

Kapłan znacząc znakiem krzyża święty chleb, mówi: Chleb ten samym najdroższym Ciałem Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

I znowu diakon: Amen. Pobłogosław, władko, święty kielich.

Kapłan zaś błogosławi mówiąc: A co w tym kielichu samą najdroższą Krwią Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Diakon: Amen.

Kapłan: Wylaną za życie świata.

Diakon: Amen.

[**Diakon:** Pobłogosław, władko, chleb i kielich.

Kapłan, błogosławiąc chleb i kielich, mówi:

Przemieniając Duchem Twoim Świętym.

Diakon: Amen. Amen. Amen.]

Diakon pochyla głowę i mówi do kapłana: Pamiętaj o mnie grzesznym, władko święty.

I odchodzi na miejsce, gdzie stał poprzednio.

Kapłan zaś modli się: Nas wszystkich, spożywających z jednego chleba i z jednego kielicha, zjednocz razem we wspólnocie jednego Ducha Świętego, aby dla nikogo z nas przyjęcie świętego Ciała i Krwi Twego Chrystusa nie było na sąd lub potępienie, ale abyśmy znaleźli miłosierdzie i łaskę ze wszystkimi świętymi, których od wieków sobie upodobałeś, z Praojcami, Ojcami,

Patriarchami, Prorokami, Apostołami, Ewangelistami, Kaznodziejami, Męczennikami, Wyznawcami, Nauczycielami, i z wszystkimi duszami sprawiedliwych, które w wierze spoczęły.

Kapłan bierze kadzielnicę i mówi donośnie:

Szczególnie za najświętszą, przeczystą, błogosławioną, chwalebnią Panią naszą, Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię.

I kadzi przed świętym ołtarzem trzy razy. Także diakon okadza święty ołtarz naokoło, wspominając żywych i zmarłych.

Chór śpiewa: Tobą raduje się, Łaski Pełna, wszelkie stworzenie, chóry Aniołów i ludzki ród. O święta świątynio i rajy duchowy, dziewictwa chlubo, w Ciebie wcielił się Bóg i Dzieckiem był przedwieczny Bóg nasz. Wnętrznosci bowiem Twoje tronem uczynił i łono Twoje większym było od nieba. Tobą raduje się, Łaski Pełna, wszelkie stworzenie.

W Wielki Czwartek i w Wielką Sobotę chór śpiewa hirmos dziewiątej pieśni tego dnia.

Kapłan zaś pochylony modli się: Za świętego Jana Chrzciciela, Proroka i Poprzednika, czcigodnych i chwalebnych Apostołów, świętego *N.*, którego ze czcią wspominamy, i wszystkich Twoich świętych, dla modlitw których nawiedz nas, Boże.

Pamiętaj o wszystkich, którzy zasnęli w nadziei zmartwychwstania i życia wiecznego, daj im odpoczynek tam, gdzie jaśnieje światłość Twego oblicza.

Tu kapłan wspomina tych, których chce, żywych u zmarłych.

O żywych zaś mówi:

Za zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sług Bożych *N. N.*

O zmarłych zaś mówi:

O pokój i odpuszczenie grzechów Twoich sług *N. N.* w miejscu światłości, skąd ucieka smutek i westchnienia, daj im odpoczynek, Boże nasz.

Daj im odpoczynek tam, gdzie jaśnieje światłość Twego oblicza.

Następnie mówi:

Prosimy Cię również, Panie, abyś pamiętał o Twoim świętym, powszechnym i apostołskim Kościele, rozpostartym od krańca do krańca ziemi, i obdarzył pokojem, gdyż nabyłeś go najdroższą Krwią Twego Chrystusa, i świątynię tę umocnij aż do skończenia świata.

Pamiętaj, Panie, o tych, którzy złożyli Tobie dary, i o tych, przez których i za których zostały złożone.

Pamiętaj, Panie, o ofiarujących owoce i dobrze czyniących w świętych Twych świątyniach, o opiekujących się ubogimi, i odplac im Twymi obfitymi niebieskimi darami. W zamian za dary ziemskie daj im niebieskie, w zamian za

przemijające daj im nieprzemijające w zamian za zniszczalne daj im niezniszczalne.

Pamiętaj, Panie, o żyjących w pustyniach i górach, jaskiniach i rozpadlinach ziemskich.

Pamiętaj, Panie, o żyjących w dziewictwie, pobożności, ascezie i czystości.

Pamiętaj, Panie, o naszej ojczyźnie, o wszelkich zwierzchnościach i władzach, o ich urządach, i w nich naszych braciach, i o całym wojsku. Dobrych otocz dobrocią, złych uczyn dobrymi w swej dobroci.

Pamiętaj, Panie, o stojącym tutaj ludzie, oczekującym odpuszczenia win i zmiłuj się nad nimi i nad nami z wielkiego Twego miłosierdzia. Niech ich spichlerze będą pełne wszelkich dóbr, umocnij w pokoju i zgodzie ich małżeństwa, wychowuj dzieci, kieruj młodzieżą, podtrzymuj starców, pociesz małodusznych, zgromadź rozproszonych, nawróć zbłąkanych i połącz z Twym świętym, powszechnym i apostołskim Kościołem. Wyzwól dręczonych przez nieczyste duchy, współżegluj z żeglującymi, współpodróżuj z podróżującymi, wspomóż wdowy, obroń sieroty, wyzwól więźniów, ulecz chorych.

Pamiętaj także o jeńcach pracujących w kopalniach i pozostających w więzieniach, i ciężkich pracach oraz pamiętaj, Boże, o wszystkich zatroskanych, potrzebujących i pozostających w kłopotach.

Pamiętaj, Panie Boże nasz, o wszystkich potrzebujących Twej wielkiej łaskowości, o miłujących nas i nienawidzących, o proszących nas niegodnych o modlitwy.

Pamiętaj, Panie Boże, o całym Twoim ludzie i na wszystkich rozlej obfite Twoje miłosierdzie, wszystkim dając przebaczenie ku zbawieniu.

Pamiętaj i o tych, których nie wspomnieliśmy z niewiedzy, zapomnienia lub wielości imion. Sam o nich pamiętaj, Boże, który znasz imię i wiek każdego, który znasz każdego z łona jego matki. Albowiem Ty, Panie, jesteś wspomoczeniem bezsilnych i nadzieją tych, którzy utracili nadzieję, Zbawicielem udęczonych, przystanią żeglujących, lekarzem chorych. Sam przeto bądź wszystkim dla wszystkich, gdyż znasz każdego i jego prośby, dom i potrzeby.

Wybaw, Panie, tę owczarnię i wszystkie miasta, i krainy od głodu, zarazy, trzęsienia ziemi, powodzi, ognia, miecza, napaści wrogów i walk wewnętrznych.

Kapłan donośnie:

Przede wszystkim pamiętaj, Panie, o metropolicie naszym **N.** i o biskupie naszym **N.**, którym pozwól w świętych Twych Kościołach w pokoju, bezpieczeństwie, czci, zdrowiu i przez długie lata głosić w sposób prawy słowo Twojej prawdy.

Chór śpiewa: I o wszystkich i o wszystkim.

Kapłan modli się cicho: Pamiętaj, Panie, o całym episkopacie prawosławnym, głoszącym w sposób prawy słowo Twojej prawdy.

Pamiętaj, Panie, w ogromie swej litości i o mnie niegodnym, daruj mi wszystkie grzechy świadome i nieświadome, i z ich powodu nie odbieraj łaski Świętego Twego Ducha od leżących tutaj darów.

Pamiętaj, Panie, o kapłaństwie, w Chrystusie diakonii, i o całym duchowieństwie, i żadnego z nas, stojących wokół świętego Twego ołtarza nie zawstydz, ale nawiedź nas swoim miłosierdziem.

Panie, okaż nam swoje obfite miłosierdzie, daj nam korzystne i łagodne wiatry, ziemi daj deszcze umiarkowane ku obfitości plonów, uwieńcz cały rok swoją łaską, połóż kres podziałom Kościołów, ukróć bunty pogan, szybko zniszcz rodzące się herezje poprzez moc Świętego Twego Ducha, przyjmij nas wszystkich do Twego królestwa, okaż synami światłości i synami dnia, daj nam swój pokój i udziel swojej miłości, Panie Boże nasz, albowiem wszystko nam dałeś.

Kapłan donośnie:

I pozwól nam jednymi ustami i jednym sercem wielbić i wysławiać najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan błogosławi lud mówiąc:

Miłosierdzie wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie z wami wszystkimi.

Chór: I z duchem twoim.

Diakon, otrzymawszy od kapłana błogosławieństwo, wychodzi, zatrzymuje się na zwykłym miejscu i mówi:

Wszystkich świętych wspomniawszy, jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za przedłożone i poświęcone najczcigodniejsze dary, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Aby Przyjaciel człowieka, Bóg nasz, przyjął je na swój święty, duchowy i nadniebiański ołtarz jako wonność duchową oraz zesłał nam w zamian Bożą łaskę i dar Świętego Ducha, módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa,

do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych, i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O spędzenie reszty życia naszego w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzenia, spokojne, i o dobre usprawiedliwienie przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz nam dać, Panie.

Uprosiwszy zjednoczenie w wierze i udział we wspólnocie Świętego Ducha, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan odmawia modlitwę:

Boże nasz, Boże, który zbawiasz, naucz nas składać Tobie godne dzięki za Twoje dobrodziejstwa, które nam wyświadczyłeś i ciągle wyświadczasz. Boże nasz, który przyjąłeś te dary, oczyść nas z wszelkiego brudu ciała i ducha, i naucz nas spełniać nasze uświęcenie w Twojej bojaźni, abyśmy biorąc z czystym świadectwem naszego sumienia część Twojej świętości zjednoczyli się ze świętym Ciałem i Krwią Twego Chrystusa, a przyjąwszy je godnie, mieli Chrystusa mieszkającego w naszych sercach, i stali się świątynią Świętego Twego Ducha. O Boże nasz, nikogo z nas nie uczynić winnym Twych budzących bojaźń i niebieskich Tajemnic, ani słabym duszą i ciałem, za niegodne przyjęcie tych darów, lecz pozwól nam godnie, aż do ostatniego tchu, przyjmować część Twoich świętości jako zadatek życia wiecznego i godne usprawiedliwienie

przed budzącym bojaźń Trybunałem Twego Chrystusa, abyśmy i my ze wszystkimi świętymi, którzy od wieków spodobali się Tobie, stali się uczestnikami wiecznych Twoich dóbr, które przygotowałeś dla tych, którzy miłują Ciebie, Panie.

Donośnie:

I uczyn nas godnymi, Władco, abyśmy ze śmiałością i wolni od osądzenia mieli odwagę wzywać Ciebie, nadniebieskiego Boga Ojca, i mówić:

Chór: Ojciec nasz, któryś jest w niebiesiech, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale nas zbaw ode złego.

Kapłan donośnie: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Głowy nasze skłóńmy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Kapłan modli się:

Władco Panie, Ojciec miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy, pobłogosław tych, którzy skłonili przed Tobą swe głowy, uświęć ich, zachowaj, umocnij, utwierdź i wyrwij ze wszelkiego złego czynu, nakłoń zaś do wszelkiego dobrego czynu i pozwól, aby wolni od osądzenia przyjęli te preczyste i życiodajne Twoje Tajemnice, na odpuszczenie grzechów i jedność Ducha Świętego.

Donośnie:

Przez łaskę, miłosierdzie i przyjaźń do człowieka, Jednorodzonego Twego Syna, z którym jesteś błogosławiony z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan modli się:

Wysłuchaj nas, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, ze świętego Twego przybytku i z tronu chwały Twego królestwa, i przyjdź, aby nas uświęcić, Ty, który w górze z Ojcem zasiadasz i tutaj niewidzialnie z nami przebywasz, uczyn nas godnymi, aby potężna Twoja prawica podała nam preczyste Twoje Ciało i najczcigodniejszą Krew, a przez nas całemu ludowi.

Diakon stojąc przed świętą bramą przepasuje się orarionem w formie krzyża.

Następnie kapłan i diakon kłaniają się trzykrotnie, mówiąc:

Boże, oczyść mnie grzesznego, i zmiłuj się.

Kiedy zaś diakon widzi, że kapłan wyciąga ręce do świętego chleba celem dokonania świętego podniesienia, ogłasza:

Bądźmy uważni!

Kapłan podnosząc święty chleb mówi donośnie:

Święte świętym.

Chór: Jeden święty, jeden Pan, Jezus Chrystus, ku chwale Boga Ojca.
Amen.

Tu ma miejsce święta komunія i przebiega tak, jak na Liturgii Chryzostoma. Po komunii wiernych kapłan błogosławi lud, mówiąc:

Zbaw, Boże, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje.

Kapłan powraca do świętego ołtarza i okadza trzykrotnie świętości, mówiąc:

Wstąpiłeś na niebios, Boże, i po całej ziemi chwała Twoja.

Chór: Widzieliśmy światłość prawdziwą, przyjęliśmy Ducha z niebios, znaleźliśmy wiarę prawdziwą, kłaniamy się niepodzielnej Trójcy, albowiem Ona nas zbawiła.

Kapłan oddaje diakonowi kadzielnicę. Podaje także diakonowi święty diskos, a diakon nic nie mówi, tylko przyjmuje go ze czcią, patrząc w milczeniu na zewnątrz poprzez świętą bramę, po czym odchodzi do zertwiennika. Sam zaś kapłan bierze święty kielich, pokłoniwszy się uprzednio, i mówi cicho:

Błogosławiony Bóg nasz,

oraz donośnie:

w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłan zwraca się ze świętościami do ludu, a następnie odnosi je na zertwiennik.

Chór: Amen. Niech się napełnią usta nasze wielbieniem Ciebie, Panie, abyśmy śpiewali chwałę Twoją. Pozwoliłeś nam bowiem uczestniczyć w Twoich świętych, Bożych, nieśmiertelnych i życiodajnych Tajemnicach. Zachowaj nas w Twojej świętości, abyśmy w ciągu całego dnia uczyli się Twojej sprawiedliwości. Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Diakon wychodzi przez północne drzwi, staje na swym zwykłym miejscu i mówi:

Powstańcie! Po przyjęciu Bożych, świętych, przeczystych, nieśmiertelnych, niebieskich, życiodajnych i budzących bojaźń Tajemnic Chrystusa godnie dziękujmy Panu.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Uprosiwszy cały ten dzień doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny,

sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan odmawia modlitwę dziękczynną:

Dziękujemy Tobie, Panie Boże nasz, za przyjęcie świętych, przeczystych, nieśmiertelnych i niebieskich Twoich Tajemnic, które nam dałeś ku pomyślności, uświęceniu i uleczeniu naszych dusz i ciał. Sam, Władco wszystkich, spraw, aby przyjęcie świętego Ciała i Krwi Twego Chrystusa stało się ku wierze niezmałonej, ku miłości bez obłudy, ku uleczeniu duszy i ciała, ku odpędzeniu wszelkiego przeciwieństwa, ku wypełnieniu Twoich przykazań oraz ku godnemu usprawiedliwieniu przed budzącym bojaźń Trybunałem Twego Chrystusa.

Kapłan składa antimension, bierze ewangeliarz, czyni nim znak krzyża i mówi:

Albowiem Ty jesteś naszym uświęceniem, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Wyjdźmy w pokoju.

Chór: W imię Pańskie.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Modlitwa odmawiana przed amboną:

Panie, błogosławiący tym, którzy Ciebie błogosławią, i uświęcający tych, którzy Tobie zaufali, zbaw lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje. Strzeż pełni Twojego Kościoła i uświęć miłujących wspaniałość domu Twego. Otocz ich chwałą poprzez Boską Twą moc i nie opuszczaj nas, pokładających w Tobie nadzieję. Daj pokój Twemu światu, Kościołom Twoim, kapłanom i całemu ludowi Twemu.

Albowiem wszelkie wspomóżenie dobre i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ciebie, Ojca światłości, i Tobie chwałę, dziękczynienie i pokłon oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Niech imię Pańskie będzie błogosławione, teraz i na wieki (trzy razy). Psalm 33.

Podczas odmawiania przez kapłana modlitwy przed amboną diakon stoi cały czas z pochyloną głową przed ikoną Chrystusa, trzymając swój orarion. Kapłan zaś po jej skończeniu powraca do prezbiterium i odmawia modlitwę przed spożyciem pozostałych świętości:

Chryste Boże nasz, wypełniliśmy i sprawowaliśmy, o ile to było w naszej

mocy, tajemnicę Twojego zbawczego planu. Mamy w pamięci Twoją śmierć i widzieliśmy obraz Twego zmartwychwstania, napełniliśmy się Twoim nieskończonym życiem, przyjęliśmy Twój niezniszczalny pokarm, którego i w przyszłym wieku wszystkich nas zechciej uczynić godnymi, przez łaskę Przedwiecznego Twego Ojca i Świętego i Dobrego, i Życiodajnego Twego Ducha, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Diakon wchodzi przez północne drzwi do prezbiterium i spożywa świętości z uwagą i pobożnością. Kapłan natomiast wychodzi i daje ludowi antidoron. Po skończeniu psalmu i rozdaniu antidoronu mówi:

Błogosławieństwo Pańskie niech zstąpi na was przez Jego łaskę i przyjaźń do człowieka, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: (W niedzielę: Zmartwychwstały) Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw przeczystej swej Matki, świętego Ojca naszego Bazylego Wielkiego, arcybiskupa Cezarei Kapadockiej, świętego N., świętego N., pod którego wezwaniem jest ta świątynia, i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór wygłasza życzenia długich lat.

Wierni całują krzyż trzymany przez kapłana. Następnie kapłan powraca do prezbiterium, zamyka świętą bramę i odmawia modlitwy dziękczynne:

Pieśń Symeona:

Teraz pozwalasz odejść słudze Twemu, Władco, według słowa Twego, w pokoju, bowiem oczy moje widziały zbawienie Twoje, któreś przygotował wobec wszystkich ludzi, Światłość na oświecenie narodów i chwałę ludu Twego, Izraela.

Trisagion.

Modlitwa Pańska.

Troparion dnia lub ku czci święta.

Troparion pierwszego tonu, ku czci św. Bazylego Wielkiego:

Na całą ziemię rozeszła się nauka Twoja, przyjmującą Twoje słowo, którym pobożnie pouczyłeś o prawdach wiary, wyjaśniłeś naturę bytów, upiększyłeś obyczaje ludzi, królewski kapłanie, ojciec najczcigodniejszy, módl się do Chrystusa Boga, aby zbawił nasze dusze.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Kontakion czwartego tonu:

Okazałeś się niewzruszonym fundamentem Kościoła, dając wszystkim ludziom niezniszczalne dziedzictwo, przypieczętowane Twymi poleceniami, okazujący niebo Bazyli najczcigodniejszy.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Hymn do Bogurodzicy:

Orędowniczko chrześcijan niezawodna, Pośredniczko u Stwórcy wytrwała, nie gardź głosem błagania grzesznych, lecz pospiesz, o Dobra, zawnaję nam na pomoc, ufnie wzywającym Ciebie. Pospiesz na nasze błagania i przybądź na wezwanie, orędując zawsze, Bogurodzico, za czczącymi Ciebie.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Czcigodniejszą od Cherubinów i chwalebniejszą bez porównania od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Pobłogosław!

Kapłan wygłasza rozesłanie i zdejmuję szaty liturgiczne.

Diakon po spożyciu z uwagą i pobożnością świętości, wlewa do świętego kielicha wino i wodę, spożywa je, po czym wyciera gąbką święty kielich. Następnie składa naczynia, zawiązuje je i odkłada na zwykłe miejsce, odmawiając modlitwy tak, jak i kapłan, a następnie umywa ręce. Kapłan i diakon kłaniają się świętemu ołtarzowi i odchodzą, zanosząc Bogu dziękczynienie za wszystko.

**Koniec Liturgii świętego ojca naszego Bazylego Wielkiego,
arcybiskupa Cezarei Kapadockiej.**